

trowej — symbolem klasycznym tego nagłego przewrotu religijnego jest historia adolfa nowaczyńskiego który jeszcze dwadzieścia lat temu dobrze dawał się we znaki klerowi a obecnie wspiera swą ofensywą skoncentrowany atak kościoła na dusze i kieszonki wiernych—rozumowanie jego jest proste: tu bolszewizm tu katolicyzm, cóż ma począć ubogi duchem inteligent który tak się zżył ze swoim kanarkiem w klatce ze swoją parą dobrze zapracowanych i zaprasowanych spodni że ich utrata równa się dlań śmierci cywilnej i moralnej

i oto dawny czciciel renana nierzadko dawny rewolucjonista człowiek który był w kościele dwa razy przy chrzcie i ślubie teraz wkłada worek pokutny i z encykliką papieską pod pachą wędruje do canossy na tem tle aż nadto zrozumiałe jest istnienie „odrodzenia“ i raczej należałoby się dziwić, że mimo wszystko ani liczebnie ani faktycznie nie odgrywa ono takiej roli do jakiej predysponują go wypadki historyczne —ale przedstawiając sobą masę gatunkowo dość lekką i nie odgrywającą żadnej większej roli w ogólnym układzie sił na terenie akademickim jest przecież odrodzenie klasycznym reprezentantem ideologicznego mankamentów polskiej młodzieży, jej religijnego zakłamania retorycznego społecznikostwa i dlatego warto mu słów kilka poświęcić

pewną oryginalnością odrodzeniowego wyznania wiary jest dość radykalny jak na nasz katolicyzm stosunek do spraw społecznych i dość bojowy ton—to ostatnie prawdopodobnie w myśl wskazań księdza machaya który domaga się gwałtownie „katolicyzmu słynącego szlachetną bezczelnością“

społeczne nastawienie kościoła nie jest nowiną, socjalizm był ostrogą który dał bodźca w tym kierunku, obecny papież w encyklice quadregesimo anno udowodnił ile wagi przywiązuje do społecznych zagadnień, nie dziwnego że odrodzenie nie pomija tego płotu którego czeplają się wszyscy pijani politycy

jakże przedstawia się ideologiczny program odrodzenia

a więc walka z laicyzmem w życiu religijnem — postulat bardzo słuszny który odrodzenie też powinno czempredzej przeprowadzić we własnych szeregach

oparcie życia na zasadach chrystusowych i wprowadzenie sprawiedliwości społecznej wreszcie walka z materjalizmem i komunizmem i wielu innymi izmami zatem hasła które nikogo dziwić nie powinny

jednak tu właśnie trafiamy na rzeczy arcyciekawe

podczas gdy w wielu ośrodkach odrodzeniowych np. lubelskim wszelkie radykalizujące lewicowe wystąpienie naraża śmiałka na zabójczą nazwę komunista—mającą tu znaczenie obelżywego epitetu, inne ośrodki zaczynają wyraźnie flirtować z marksem i—co trąca humorem—chcą duchowego ojca komsomolskich bezbożników sparzyć ze stuprocentowym katolicyzmem—tak przynajmniej chce czołowy publicysta wileńskiego odrodzenia

że ten młodzieniec marksa nie czytał, engelsa nie wahał, a o leninie wiadomości czerpał z dzieł ossendowskiego jest bardziej niż pewne bo jakże ta nie wspólnego z logiką nie mająca konstrukcja katolickiego komunizmu ex post odrodzeniowych ideologów da się pogodzić z takim